

Justyna Sztobryn-Bochomulska

Tanatos w literaturze dziecięcej i jego pedagogiczny wymiar

EDUKACJA. FILOZOFIA WYCHOWANIA



**Tanatos
w literaturze
dziecięcej i jego
pedagogiczny
wymiar**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Justyna Sztobryn-Bochomulska

Tanatos w literaturze dziecięcej i jego pedagogiczny wymiar

EDUKACJA. FILOZOFIA WYCHOWANIA

 WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2020



Justyna Sztobryn-Bochomulska – Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu
Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48

RECENZENT

Stanisław Gałkowski

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Piotr Sanetra

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Polkadot Studio Graficzne

Aleksandra Woźniak, Hanna Niemierowicz

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/Cristina Conti

© Copyright by Justyna Sztobryn-Bochomulska, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09852.20.0.M

Ark. wyd. 22,2; ark. druk. 20,0

ISBN 978-83-8220-036-2

e-ISBN 978-83-8220-037-9

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 665 58 63

*Hani, Lence
i Igorkowi*

Ludzie boją się śmierci, bo nie umieją cenić życia

Janusz Korczak

Spis treści

Wstęp	11
Rozdział I	
Teoretyczne podstawy pracy	17
1. Polisemiczny charakter śmierci	17
1.1. Śmierć jako fakt biologiczny	18
1.2. Ku osobowemu wymiarowi śmierci – fenomen mojej i twojej śmierci	29
1.3. Śmierć we współczesnej kulturze – wybrane aspekty	39
2. Geneza i kształtowanie się tanatopedagogiki	48
2.1. Myśl tanatologiczna we współczesnej humanistyce	48
2.2. Stan badań tanatopedagogicznych w Polsce	58
2.3. Rozumienie zjawiska śmierci przez dzieci	72
Rozdział II	
Metodologia badań własnych	87
1. Założenia teoretyczno-metodologiczne badań	87
1.1. Czym jest tekst? Perspektywa hermeneutyczna	95
1.2. Tekst i interpretacja w ujęciu Paula Ricoeura	98
1.3. Świat tekstu i świat czytelnika w ujęciu Paula Ricoeura	103
1.4. Narracja jako sposób rozumienia świata	111
2. Ogólne założenia metody analizy treści	113
2.1. Koncepcja badań własnych	119
2.1.1. Wybór materiału badawczego oraz wybór jednostek analizy	120
2.1.2. Wielokrotna lektura tekstów w celu opracowania kategorii analitycznych	126
2.1.3. Konstruowanie klucza kategorizacyjnego	127
2.1.4. Definiowanie kategorii w kluczu	128
Rozdział III	
Zjawisko umierania i śmierci w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym	129
1. Obraz umierania, śmierci i żaloby obecny w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym	129
1.1. Śmierć jako element ludzkiej egzystencji	129
1.1.1. Antropomorficzne obrazy śmierci	129

1.1.2. Przyczyny śmierci.....	135
1.1.3. Metaforyczne formy śmierci	141
1.2. Śmierć jako element burzący egzystencję człowieka.....	154
1.2.1. Dziecko wobec śmierci innego	154
1.2.2. Dziecko wobec śmierci własnej.....	158
1.3. Zewnętrzne oznaki żałoby i symbolika pogrzebów	165
1.4. Podsumowanie.....	175
2. Sposób przeżywania umierania, śmierci i żałoby w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym	186
2.1. Dziecko wobec możliwej lub realnej sytuacji granicznej	186
2.2. Świat zewnętrzny wobec przeżywających żałobę	198
2.3. Proces wychodzenia z żałoby	202
2.4. Podsumowanie.....	208
3. Sposób przedstawiania wymiaru eschatologicznego śmierci w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym	216
3.1. Zmarli w zaświatach	218
3.2. Życie w pamięci i wierzeniach innych.....	224
3.3. Sposoby „istnienia” po śmierci	228
3.4. Nieobecność piekła w literaturze dla dzieci.....	230
3.5. Rodzaje bytów pośmiertnych	231
3.6. Podsumowanie.....	236
4. Życie w obliczu śmierci w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym	245
4.1. Finalizm ludzkiej egzystencji	245
4.2. Życie jest silniejsze od śmierci	248
4.3. Niepowtarzalność życia.....	256
4.4. Życie i jego subiektywny wymiar	259
4.5. Poszukiwanie sensu życia.....	263
4.6. Wymiary obecności drugiej osoby.....	268
4.7. Podsumowanie.....	272
Zakończenie	277
Bibliografia	283
Aneks	299

Wstęp

Problematyka śmierci jest permanentnym składnikiem życia i choćby już z tego powodu powinna budzić zainteresowanie pedagogiki, która ma za swój przedmiot pełną, całościową egzystencję człowieka i jego zdolność – ugruntowaną w edukacji – radzenia sobie ze wszystkimi zjawiskami, które należą nie tylko do jego teraźniejszości, ale także przeszłości i przyszłości. Bliskie założeniom mojej pracy jest stanowisko Dory Incotri i Franklina S. Santosa, wyrażone w słowach:

[...] śmierć jest jedną z przypadłości życia. Chociaż połączona ze stratą, bólem – często fizycznym, psychicznym, społecznym i duchowym cierpieniem – śmierć może być wielką wartością, gdy jest użyta jako środek do nauczania i uczenia się o zadaniach i celach życia. Z uwagi na cierpienie, które towarzyszy śmierci, zaczęliśmy wierzyć w iluzję, że jeśli odrzucimy myślenie o niej, to będziemy w stanie ją opóźnić lub jej uniknąć. Usuwa-
jąc ją ze społeczeństwa, przemieniliśmy ją w tabu. Żaden z sensów śmierci się nie ostał. My jednak będziemy niniejszym twierdzić, że śmierć suwerenna, gdy wkracza w nasze życie, bezpośrednio lub pośrednio, zaprasza i zmusza nas do zastanowienia się nad ostatecznym celem życia i nad naszą własną istotą¹.

Wśród wielu, często niejednoznacznych, odpowiedzi na pytanie: kim jest człowiek? – pytanie, które ma rudymetarny charakter dla pedagogiki – jedna jest jednoznaczna i zarazem wytyczająca granicę oddziaływań edukacyjnych: człowiek jest istotą śmiertelną. Świadomość własnej śmiertelności czyni człowieka istotą szczególną, jeśli nie wyjątkową, ponieważ ma on możliwość wybrania własnej drogi i realizowania swoich celów w obliczu

¹ D. Incontri, F.S. Santos, *Edukacja do życia i śmierci od szkoły podstawowej po uniwersytet*, [w:] *Ars moriendi. Ars vivendi. Ars educandi*, red. Z. Rudnicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2012, s. 461.

skończonego czasu, jakim dysponuje. Wiele więc zależy od tego, jak pojmuje własne życie i jego schyłek, jak zostanie przygotowany do rozumienia i akceptowania własnej oraz cudzej śmiertelności. Taki punkt widzenia wskazuje na potrzebę podejmowania badań z zakresu tanatopedagogiki, stawiania trudnych, ale niezwykle ważnych pytań dotyczących w istocie sensu naszego życia. Śmierć, która zamyka nasze biologiczne trwanie, jest jednocześnie zjawiskiem obserwowalnym i rzutującym na naszą świadomość. Potrzeba jej zrozumienia, zinterpretowania, emocjonalnego oswolenia, stworzenia rytuałów i ukształtowania wobec niej określonych postaw towarzyszy ludzkości od zarania jej dziejów. Współczesne marginalizowanie śmierci, jak również zjawisk jej towarzyszących, nie usuwa tej potrzeby, która jednak wciąż drzemie w człowieku.

Celem podjętych badań, zaprezentowanych w tej pracy, jest poznanie i (z)rozumienie wymiarów obecności problematyki śmierci w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym. Tak sformułowany cel wynika przede wszystkim z założenia, że śmierć jako niezbywalna część ludzkiego życia powinna być w nim obecna świadomie. Skupienie się na literaturze wynika natomiast z uznania jej za jedno z podstawowych źródeł kontaktu z kulturą i ważny poznawczo środek oddziaływania edukacyjnego. Pomimo dynamicznego rozwoju tanatopedagogiki badania nad problematyką umierania i śmierci w kontekście literatury dziecięcej nie są szczególnie rozwinięte. Od tego, jak ta literatura jest nasycana treściami, zależy będzie interioryzacja wartości i kształtowanie się postaw dzieci zarówno wobec śmierci, jak i wobec życia.

W swojej rozprawie patrzę na literaturę dziecięcą z dwóch perspektyw: z jednej strony rozpatruję ją szeroko jako przestrzeń kultury, w orbicie której będzie funkcjonowała jednostka, a z drugiej – jako przestrzeń edukacyjną, stanowiącą ważny środek oddziaływania socjalizującego i wychowawczego. Tytułowy Tanatos, który symbolicznie reprezentuje śmierć, zostanie zaprezentowany wieloaspektowo, adekwatnie do jego zróżnicowanych opisów w materiale źródłowym.

W pierwszym rozdziale pracy przybliżona zostanie kategoria śmierci jako zdarzenia wielowymiarowego. W tej perspektywie śmierć, z jednej strony, zostanie ujęta jako daleka człowiekowi, z drugiej zaś – jako bliska. Podejście to jest bezpośrednim nawiązaniem do myśli Władimira Jan-kélévitcha czy Ireneusza Ziemińskiego, którzy w swoich pracach rozpatrywali śmierć jako zdarzenie bezosobowe i osobowe. Stąd też w oglądzie śmierci dalekiej, w oparciu o nauki medyczne, zostanie podjęta próba przybliżenia – niejednoznacznej i szerokiej – definicji śmierci oraz refleksja nad jej możliwymi rodzajami. Na tej podstawie śmierć będzie rozważana zarówno jako zdarzenie nieosobowe, będące przedmiotem badań różnych dyscyplin naukowych, jak i jako konkretne wydarzenie, fakt wydarzający się w ludzkim życiu i mający swoje zindywidualizowane oblicze.

Każda z tych perspektyw ma swoje znaczenie dla refleksji tanatycznej w pedagogice. Dopełnieniem dla takiego obiektywnego postrzegania śmierci jest śmierć bliska, czyli jej doświadczenie w pierwszej i drugiej osobie, pozwalające uchwycić osobisty, egzystencjalny wymiar śmierci. Taki sposób rozumienia tego zjawiska otwiera człowieka na refleksję nad własną egzystencją i stawia przed nim konieczność uzmysłowienia sobie własnej śmiertelności.

Rozważania nad faktem i fenomenem śmierci zostaną zakończone refleksją o śmierci we współczesnej kulturze. Przedstawiony tam obraz zmieniającego się na przestrzeni dziejów stosunku człowieka do śmierci oraz specyfika postrzegania jej we współczesnej kulturze wskazują na to, że śmierć – ten stały i pewny element ludzkiej egzystencji – została wyrzucona na margines życia społecznego. Współczesny świat, celebryujący młodość, nie pozostawia miejsca na myślenie o starości, niedołężności, a tym samym o końcu własnego życia. Ma to daleko idące konsekwencje dla sfery edukacji, gdyż nie tylko buduje postawę niechętną słabszym, innym – nie spełniającym ogólnie przyjętych standardów bycia młodym i aktywnym – ale też nie wpływa korzystnie na samowychowanie, kształtowanie siebie samego w odniesieniu do i z uwzględnieniem własnych możliwości i ograniczeń. Trzeba zauważyć, że również coraz częściej dostrzegane postawy i działania społeczne na rzecz człowieka chorego i umierającego, które są widoczne w działalności opieki paliatywnej i mają na celu dbać o godność osób umierających, choć przyciągają uwagę społeczeństwa, to jednocześnie zawężają problem rozumienia śmierci do wydarzenia, które dotyka ludzi z chorobą terminalną.

W dalszej części pracy zostaną pokazane zjawiska mające wpływ na kształtowanie się najpierw myśli tanatologicznej, a następnie tworzenie zrębów tanatopedagogiki. W rozwoju tanatologii światowej można wyróżnić dwa główne nurty. Jeden z nich to nurt hospicyjny, wywodzący się z nauk medycznych i powiązany z pomocą chorym i umierającym, reprezentowany głównie przez angielskojęzyczne kraje, jak Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania (Elisabeth Kübler-Ross, Cicely Saunders). Drugi nurt, francuski, wiąże ją z filozoficzno-antropologicznymi rozważaniami o życiu ludzkim (Philippe Ariès, Louis-Vincent Thomas, Edgar Morin, Vladimir Jankélévitch, Michelle Vovell). Niemniej myśl tanatologiczna jest powiązana nie tylko z antropologią czy medycyną, ale sięga i do innych nauk, jak pedagogika, psychologia, filozofia, teologia, ekonomia, prawo czy demografia. Stąd też, jak zauważa Louis-Vincent Thomas, tanatologia to nauka, która jest „inter- lub multidyscyplinarnym zestawieniem całej wiedzy o śmierci”², a mając na uwadze to, że śmierć dla człowieka pozostaje niezrozumiała i nie ma dla

² L.V. Thomas, *Tworzenie tanatologii*, [w:] *Wymiary śmierci*, wybór S. Rosiek, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2002, s. 11.

niej jednej uniwersalnej wykładni ani odpowiedzi w kwestii jej przyczyn³, należy założyć, że tanatologia pozostanie nauką, którą cechować będzie „wybitnie mnogościowy charakter”⁴. Tę wielowymiarowość przedstawiam również w swojej pracy.

Od teoretycznych rozważań nad nauką o śmierci przechodzę do pokazania genezy i kształtowania się tanatopedagogiki w Polsce jako jednej z subdyscyplin pedagogiki. Tutaj zostanie wyeksponowany fakt, iż tanatopedagogika podejmuje badania z pogranicza wielu nauk. Bliżej zostaną scharakteryzowane wykładnie tanatopedagogiki w ujęciu Józefa Binnebesela, Przemysława Grzybowskiego, Józefa Makselona czy Agnieszki Zamarian. Myśl tanatopedagogiczna w Polsce w swoich najważniejszych założeniach koncentruje się na problematyce godności ludzi umierających, na kształtowaniu świadomości i rozumienia śmiertelności. Przegląd tych teoretycznie istotnych stanowisk paradoksalnie pokazał brak gotowości do realizacji założeń tanatopedagogiki na polu praktyki wychowawczej. Jest to wynik różnych obaw obserwowanych w postawach zarówno indywidualnych, jak i społecznych, mających swe źródło we współczesnym stosunku ludzi wobec śmierci. Jednocześnie daje się dostrzec brak szerszego przygotowania akademickiego środowiska edukatorów.

Na zakończenie rozważań teoretycznych zaprezentowany zostanie sposób rozumienia zjawiska śmierci przez dzieci. Z dokonanego przeglądu badań innych autorów wynika, że dzieci pojmują śmierć w takim zakresie, na jaki pozwala im aktualny etap ich rozwoju poznawczego. Nie jest to jednak jedyne kryterium; badania wykazały, że należy tu uwzględnić również takie czynniki, jak doświadczanie śmierci i działania wychowawcze rodziców. Dostrzegając gotowość do „uczenia się” śmierci przez dzieci, a jednocześnie biorąc pod uwagę ich niedojrzałość, jasne staje się to, że edukacja tanatologiczna jest coraz większym wyzwaniem dla dorosłych – nauczycieli, wychowawców, rodziców. Czynnikiem sprzyjającym takiej edukacji jest literatura dziecięca o charakterze tanatycznym lub zawierająca takie wątki.

Rozdział drugi pracy jest poświęcony przyjętej w tej rozprawie metodologii. Badania podjęte przeze mnie mają charakter badań jakościowych i będą opierały się na koncepcji hermeneutyki Paula Ricoeura. W badaniach przyjmuję za nim koncepcję tekstu, który w rozumieniu tego filozofa jest miejscem odzwierciedlającym ludzkie działania, otwiera przed czytelnikiem ukryty w sobie głęboki sens, wychodzący poza sam sens wyartykułowanych treści. Drogą do odkrycia tego sensu jest interpretacja,

³ I. Ziemiński, *Dlaczego śmierć. Filozofia i mity wobec śmierci*, [w:] *Problematyka umierania i śmierci w perspektywie medyczno-kulturowej*, red. J. Hartman, M. Szabat, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 33.

⁴ S. Cichowicz, *Śmierć: gwałt na idei lub reakcja życia*, [w:] *Antropologia śmierci. Myśl francuska*, wybór i przekład S. Cichowicz, J. Godzimirski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1993, s. 13.

która prowadzi do (z)rozumienia. Tekst stanowi więc najpełniejszy wymiar świata, w którym człowiek odnajduje odpowiedź na różne, egzystencjalne pytania. Tylko dzięki tekstom człowiek może rozumieć świat, a co za tym idzie – ostatecznie zrozumieć samego siebie. Ten sposób myślenia został zaimplementowany do rozumienia i interpretacji literatury dziecięcej, dostrzegając w niej czynnik mający moc sprawczą w procesie kształtowania własnej postawy wobec śmierci, z której wyrastać może głębsze poznanie otaczającego świata, jak również samego siebie, sprzyjające w późniejszym, dorosłym życiu dążeniom transgresyjnym.

Celem rozdziału trzeciego jest przedstawienie wyników przeprowadzonych badań oraz rozważenie, jakie mogą one mieć znaczenie dla pedagogiki. Wyniki zostały ujęte w czterech podrozdziałach i pokazują, jak w literaturze dziecięcej została przedstawiona śmierć, emocje związane z tym doświadczeniem granicznym, wyobrażenie tego, co czeka nas po śmierci, oraz uchwycenie życia w opozycji do śmierci, ale jednocześnie nieodzownie z nią związanego w hermeneutycznym kole ludzkiej egzystencji. Przyjęta w tym rozdziale struktura stanowi wieloaspektową i szczegółową analizę literackich obrazów śmierci wraz z ich filozoficzno-pedagogiczną interpretacją. Każdy z podrozdziałów zakończony jest podsumowaniem, w którym Czytelnik odnajdzie odpowiedź na postawione wcześniej pytanie o pedagogiczny wymiar Tanatosa w literaturze dziecięcej.

Wychodząc od tezy, że „fenomen nieuniknionej śmierci należy do prawdy o życiu i jako taki nie może być pomijany ani spychany do podświadomości, ani ukrywany w procesie wychowawczym człowieka”⁵, należy stwierdzić, że pedagogika nie może się uwolnić od odpowiedzialności za to, jak kolejne pokolenia będą postrzegały i rozumiały śmierć. Wynika to zarówno z rozszerzania się obszaru zainteresowań pedagogiki wszystkimi etapami ludzkiego życia, jak i z praktycznych zadań tej nauki zmierzających do przygotowania człowieka do pełni egzystencji⁶. W tym kontekście praca stanowi próbę wzbogacenia tanatopedagogiki o wartości edukacyjne tkwiące w literaturze dziecięcej podejmującej tę problematykę.

Pracę uzupełnia aneks, w którym zawarte są króciutkie noty informujące o fabule analizowanych i interpretowanych tekstów. Niektóre z nich są autorstwa Leny Sztobryn, dziesięcioletniej pasjonatki literatury.

Na zakończenie chciałam podziękować wszystkim tym, którzy w trakcie badań wspierali mnie i w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania tej rozprawy. Najbardziej moim bliskim.

⁵ J. Makselon, *Podstawy tanatologii*, [w:] *Jak rozmawiać z uczniami o końcu życia i woltariacie hospicyjnym*, red. J. Binnebesel, A. Janowicz, P. Krakowiak, Fundacja Hospicyjna „Via Medica”, Gdańsk 2009, s. 4.

⁶ „Człowiek winien być przygotowany do tego etapu życia [śmierci]. Jak we wszystkich innych wymiarach jego rozwoju i tutaj powinien pomóc mu wychowawca” (W. Chudy, *Odchodzenie z nadzieją. U podstaw pedagogiki umierania*, „Ethos” 2007, nr 3–4 [79–80], s. 26).

ROZDZIAŁ I

Teoretyczne podstawy pracy

1. Polisemiczny charakter śmierci

Nauki, które są najbliższej natury człowieka, specyfiki jego funkcjonowania, myśli czy zachowań, podejmują również zagadnienia dotyczące jego śmiertelności. Śmierć może się jawić jako los, przeznaczenie, biologiczna konieczność, absurd, trauma, wyzwanie egzystencjalne, eschatologiczne czy emocjonalne przeżycie. W naukach medycznych zainteresowanie śmiercią skupia się wokół takich zagadnień, jak: definicja biologicznej śmierci, przyczyny zgonu, ustalenie punktu krytycznego, od którego człowiek zaczyna być ciałem ludzkim, i wokół bioetyki. W psychologii śmierć rozpatrywana jest z punktu widzenia: lęku przed śmiercią, przed umieraniem, głębokich doświadczeń związanych ze stratą bliskich, wsparcia w procesie żałoby itp. Antropologia kulturowa rozpatruje zagadnienia śmierci człowieka w ujęciu jednostek i całych społeczności, uwzględniając ramy kulturowe i historyczne życia ludzkiego. Interesuje ją dawny i dzisiejszy stosunek do śmierci, kult zmarłych. Teologia porusza eschatologiczny wymiar ludzkiej śmierci. Filozofię interesuje sens ludzkiego życia, w tym i śmierci.

Również i w pedagogice, nauce o człowieku, jego wychowywaniu, edukacji – pojmowanej nie tylko jako wąska droga prowadzenia przez pedagoga, ale w szerszym spektrum organizacji ludzkiego życia, jego kreacji, powinności, samowychowania, rozwoju – kategoria śmierci odnajduje swoje miejsce¹. Jednak pomimo tego, że śmierć jest stałym elementem

¹ Jednym z pierwszych pedagogów, który wkomponował tę kategorię w strukturę swojej koncepcji (szkoła śmierci), był Jan Amos Komeński.

ludzkiego życia, coraz wyraźniej dostrzeganym w kontekście dynamicznie rozwijającej się andragogiki i gerontologii, to nie stanowi ona jednego z naczelných obszarów zainteresowania pedagogiki. Jest tak być może dlatego, jak zauważa Grzegorz Godawa, że rodzi się pewien paradoks polegający na łączeniu pedagogiki – nauki związanej z życiem i rozwojem – ze śmiercią, która stanowi zaprzeczenie i rozwoju, i życia². Pedagogika jest nauką antropocentryczną, a w związku z tym należy z jej perspektywy badać człowieka wraz z wszelkimi jego sprawami – bez pomijania tematów trudnych. Gotowość dania odpowiedzi na każde zadane pytanie, umiejętność pomocy i wsparcia w każdej chwili życia i rozwoju człowieka, więc i w tych momentach, kiedy doświadcza on – mniej lub bardziej realnie – śmierci, musi charakteryzować pedagogikę jako naukę i teoretyczną, i praktyczną.

Człowiek jest jedyną istotą żyjącą świadomą własnej śmiertelności. Pytanie o śmierć pojawia się już od najmłodszych lat i kształtuje się wraz z rozwojem poznawczym człowieka³, towarzysząc mu, w różnym natężeniu, przez całe jego życie, aż po jego kres. Śmierć współtowarzyszy jednostkom na co dzień – ludzie wokół chorują, umierają, giną w wypadkach, na wojnie; są to nie tylko ludzie obcy, inni, „jacyś”, ale także osoby z najbliższego otoczenia. Nierzadko też człowiek osobiście ociera się o śmierć, przeżywając wypadek czy zapadając na ciężką chorobę. Bazując już tylko na tej, jeszcze dość ogólnie skrojonej, refleksji, dojść można do wniosku, że nie jest dobrze, iż pytaniom o śmierć, poszukiwaniu jej sensu oraz wszelkim doświadczeniom z nią związanym – często trudnym i traumatycznym – nie towarzyszy pedagog. Rozszerzając zakres znaczenia śmierci i ujmując ją w pewnym stopniu metaforycznie, śmiercią można nazywać każde zakończenie etapu własnego rozwoju, aktualnej drogi życiowej, żegnanie starej i wchodzenie w nową rolę społeczną, przeobrażenie się. Aby jednak móc rozumieć śmierć w taki symboliczny sposób, w pierwszej w świadomości człowieka musi zaistnieć jej podstawowe znaczenie, w którym pojawiają się jej „stałe atrybuty, jak powszechność, nieuchronność i nieodwracalność”⁴.

1.1. Śmierć jako fakt biologiczny

Cykl życia i śmierci jest rytmem obejmującym cały świat organiczny. Kto się urodził, kto (lub co) żyje, w końcu musi umrzeć. Śmierć więc, choć może to wywołać sprzeciw, jest elementem życia. Jest etapem dopełniającym przeznaczenie żyjącego organizmu. Ten biologiczny wymiar

² Zob. G. Godawa, *Funkcjonowanie rodziny dziecka objętego domową opieką hospicyjną. Studium tanatopedagogiczne*, Akapit, Toruń 2016, s. 20.

³ To zagadnienie zostanie rozwinięte w podrozdziale 2.3 tego rozdziału.

⁴ M. Ogryzko-Wiewiórkowska, *Rodzina i śmierć*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1994, s. 105.

śmierci jest jednocześnie jej obiektywną postacią. Ten sam punkt końcowy przeznaczony jest dla wszystkich żyjących. O tej obiektywności mówią też nam wspomniane stałe cechy śmierci: powszechność, nieuchronność i nieodwracalność. To one uświadamiają, że śmierć jest zdarzeniem, które z jednej strony stanowi przedmiot badań nauk ścisłych, a z drugiej sprawiają, że nie przynależy ona do nikogo osobiście, pozostaje więc bezosobowa, anonimowa i daleka.

W perspektywie nauk biologicznych śmierć interesuje badaczy przede wszystkim jako proces biologiczny, w którym istotne jest ustalenie przyczyn śmierci, ewentualnych faz umierania, dla którego poszukuje się możliwości powstrzymania lub odwrócenia, oraz – co jest istotne, kiedy chodzi o śmierć ludzką – określenie faktycznego momentu kończącego życie⁵. Człowiek, w przeciwieństwie do innych żyjących organizmów, jest obdarzony jaźnią, samoświadomością, która właśnie decyduje o jego człowieczeństwie. Umierając, w pewnym sensie umiera on podwójnie: osobniczo i osobowo. Uwagę na to zwrócił m.in. Robert Roczeń, który stwierdził:

[...] definicja śmierci mózgowej ustala stan, który jest organicznym fundamentem utraty cech osobowych przez osobę ludzką. Nie daje ona natomiast odpowiedzi, co to znaczy, że organizm umiera. Mówiąc o tej sytuacji, stwarzamy paradoks, w którym dysocjacja śmierci osobniczej i osobowej jest pozornie dwukrotną śmiercią: ciała i umysłu⁶.

Na takie dychotomiczne ujęcie śmierci zwrócił również uwagę Ireneusz Ziemiński⁷, który wskazał, że w tradycji filozofii europejskiej wyróżnić można dwie główne koncepcje człowieka, biorące swój początek z idei sformułowanych przez Platona i Arystotelesa, a tym samym i dwie wizje śmierci. W myśl proveniencji platońskiej człowiek to komponent duszy i ciała, a śmierć definiowana jest tu jako śmierć umysłu, bo to nie materia, lecz świadomość, jaką jest ona obdarzona, stanowi o tym, kim jest człowiek, że w ogóle jest człowiekiem. Druga wizja człowieka to postrzeganie go jako wysoce wyspecjalizowanego organizmu, zdolnego myśleć i działać, a zdolności te są wynikiem jedynie odpowiednio ustrukturalizowanej materii. W myśl proveniencji arystotelesowskiej śmierć postrzegana będzie jako ustanie funkcji biologicznych.

⁵ Dodatkową trudność stanowi definicja życia. Skoro ona jest nieprecyzyjna, to i z konieczności definicja końca życia nie może być oczywista.

⁶ R. Roczeń, *Neurocentryczne koncepcje śmierci człowieka. Esej medyczno-filozoficzny*, Interdyscyplinarne Centrum Etyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, [on-line:] http://www.incet.uj.edu.pl/dzialy.php?l=pl&p=32&i=3&m=22&z=0&n=2&k=4#_ftn1 (dostęp: 7.06.2016).

⁷ Zob. I. Ziemiński, *Zagadnienie śmierci w filozofii analitycznej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999, s. 19–20.

Złożoność jednostki ludzkiej spowodowała, że badania dotyczące śmierci człowieka stały się działaniami wielowątkowymi. Z jednej strony możliwość dogłębnego poznania zjawiska pozwala na podjęcie ewentualnych działań opóźniających śmierć, z drugiej – ta pozornie dwukrotna śmierć zobligowała i obliuguje do tego, by precyzyjnie dookreślić, czym jest śmierć osobowa i w jakim momencie następuje. Określenie takie konieczne jest z punktu widzenia prawnego i etycznego, kiedy lekarze bądź bliscy mają do czynienia z przypadkami osób w stanie trwale wegetatywnym i kiedy muszą podjąć decyzję o ewentualnym dalszym sztucznym podtrzymywaniu ich przy „życiu”⁸. Skupiając się na procesie umierania i śmierci człowieka, krótko przeanalizujemy, jak są one widziane z perspektywy nauk medycznych, jednocześnie mając na uwadze, że tak jak niecała jest jeszcze wiedza o wszystkich procesach, które sterują życiem, tak i reguły kierujące umieraniem i śmiercią pozostać muszą cząstkowe.

Dwie główne teorie wyjaśniające fakt śmierci to teoria zużycia oraz teoria genetyczna. Teoria zużycia mówi o zużywaniu się naszych narządów w wyniku pełnienia przez nie przypisanych im funkcji. Im młodszy organizm, tym zdolność do regeneracji jest większa, z czasem sprawność ta zanika, a poszczególne komórki i tkanki tracą możliwość odbudowywania swojej struktury. W wyniku tego podpadają narządy, a wygenerowana w ten sposób niewydolność prędeż czy później prowadzi do śmierci.

Druga z teorii natomiast mówi o zaprogramowaniu organizmu na określoną ilość czasu, po którym następuje stopniowe wygaszanie życia⁹. Popierające tę teorię badania zostały przeprowadzone przez Leonarda Hyflicka. W warunkach laboratoryjnych wyhodował on komórki ludzkie, które po pewnym czasie życia przestawały się dzielić i obumierały¹⁰. Z pomniejszych teorii dociekających przyczyn śmierci, podanych przez Sherwinga B. Nulanda, wymienić można powstawanie wolnych rodników, kumulację błędów genetycznych i metabolicznych, spadek odporności czy zaprogramowaną śmierć komórek, które w wyniku pozbawienia ich możliwości odżywiania się, ulegają samounicestwieniu¹¹. Samobójstwo komórki, czyli apoptoza,

⁸ W Polsce kryteria śmierci mózgowej regulowane są w obwieszczeniu Ministra Zdrowia z dnia 17 lipca 2007 r. w sprawie kryteriów i sposobu stwierdzenia trwałego, nieodwracalnego ustania czynności mózgu, powszechnie dostępnym na stronie Ministerstwa: http://www.poltransplant.org.pl/obw_new.html (dostęp: 1.07.2016).

⁹ Zob. Sh. Nuland, *Jak umieramy*, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 1996, s. 96 i nast.

¹⁰ Zob. tamże, s. 98. Jako ciekawostkę można podać, że maksymalna ilość tych podziałów wynosiła około 50 razy. Teoria genetyczna może tłumaczyć zróżnicowaną długość życia różnych gatunków.

¹¹ Piszący w 1993 roku Nuland wymienił apoptozę jako ciekawe zjawisko, które zajmuje badaczy ostatnimi czasy. Tymczasem „odzwierciedleniem rosnącego zainteresowania badaniami nad apoptozą było przyznanie Nagrody Nobla z fizjologii lub medycyny w roku 2002. Otrzymali ją Sydney Brenner, H. Robert Horvitz i John E. Sulston za ich odkrycia z dziedziny

jako jedna z teorii przyczyn śmierci, podkreślona została również przez Williama R. Clarka¹². Innym powodem umierania organizmów ludzkich, według tego autora, jest nekrotyczna śmierć komórki, czyli taka, która wywołana jest czynnikami zewnętrznymi, jak niedotlenienie, przerwanie jej struktury czy zmiany chorobowe. Dla Clarka każda śmierć, niezależnie od przyczyn, jakie oficjalnie podawane są w kartach zgonu, zaczyna się właśnie śmiercią pojedynczej komórki.

Powyższe przykłady stanowią, że śmierć jest wpisana w życie, zapisana w kodzie genetycznym i/lub określona procesami biochemicznymi zachodzącymi w komórkach organizmu. Tym samym śmierć można rozpatrywać jako jeden z procesów biologicznych. Ten istotny fakt w życiu człowieka, który ma miejsce obok innych procesów, należy do wielkiego procesu ewolucji.

W naukach medycznych wyróżnia się śmierć naturalną, z przyczyn chorobowych oraz gwałtowną¹³. Śmierć może być również kliniczna (kiedy następuje ustanie krążenia i czynność serca, ale przy zachowaniu czynności mózgu, która może być odwracalna) oraz biologiczna, która jest śmiercią definitywną i oznacza śmierć tkanek i komórek¹⁴.

W biologii i medycynie przyjmuje się, że kryterium końca bytu człowieka jest tzw. *mors biologica cerebri* (śmierć biologiczna mózgu), które objaśnia trwale zatrzymanie czynności psychicznych koordynujących i regulujących funkcje żywego organizmu¹⁵.

Sam jednak proces umierania człowieka, jak podaje w innym miejscu Marek Adamkiewicz, jest procesem złożonym z kilku faz rozciągniętych w czasie:

Oto najpierw umierają tkanki czynnościowo najbardziej wyspecjalizowane i posiadające najwyższy metabolizm. Dopiero w następnych cezurach jałowięją wszystkie inne organy. Wyróżnienie faz umierania jest wynikiem tego, że umieranie i śmierć nie są zdarzeniem punktowym, co do którego można określić precyzyjny czas, ale procesem, który jest zależny od indywidualnych przypadków, których dotyczy. W medycynie wyróżnia się przynajmniej cztery stadia umierania, a mianowicie: agonię (*mors reducta, vita minima*), śmierć kliniczną zwaną pozorną (*mors clinica*), śmierć osobniczą, która określa nieodwracalne ustanie czynności mózgu (*mors biologica cerebri*), i wreszcie śmierć biologiczną (*mors biologica*), nazywaną zgonem definitywnym¹⁶.

genetycznej regulacji organogenezy i zaprogramowanej śmierci komórki". Zob. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Apoptoza> (dostęp: 1.07.2016).

¹² Zob. W.R. Clark, *Płeć i śmierć*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000, s. 27 i nast.

¹³ Zob. J. Mesjasz, *Klątwa czy dar przemijania? Studium z tanatopsychologii*, Difin, Warszawa 2010, s. 30.

¹⁴ Zob. M. Pawliszyn, *Obecność nieobecności. Przyczynek do opisu doświadczenia śmierci*, Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2014, s. 50.

¹⁵ M. Adamkiewicz, *Oblicza śmierci. Propedeutyka tanatologii*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2004, s. 139.

¹⁶ Tamże, s. 138.

Anna Szczęsna, opierając się na zachodnich badaniach, m.in. Davida Lamba, wyróżniła cechy, które powinny być składowymi każdej definicji śmierci, są to: nieodwracalność, selektywność, uniwersalność i całościowość¹⁷. Na te same własności wskazuje Mirosław Pawliszyn¹⁸.

Wydaje się, że nieodwracalność śmierci jest kwestią bezdyskusyjną; jeśli coś jest nieodwracalne, znaczy to tyle, że nie można już tego cofnąć. Jednakże ta na pozór logiczna zależność wywołuje spór w świecie medycznym. Należy przyjąć, że nieodwracalność ta musi być oparta na przyjętej i wiarygodnej naukowej wiedzy, a samo pojęcie nieodwracalności ma być ograniczone do sfery faktów medycznych. Skąd bierze się dyskusja nad nieodwracalnością, czyżby istniała możliwość odwrócenia tego ostatecznego stanu? A. Szczęsna podaje przykłady dyskusyjne w tym zakresie, a mianowicie, zdaniem Davida Cole'a, istnieje możliwość pogodzenia śmierci z odwracalnością, przy użyciu niezwykłych procedur terapeutycznych (jakich – nie podano). Również według D. Cole'a pojęcie nieodwracalności za jakiś czas, dzięki osiągnięciom medycznym, może być pojęciem, którego dogmatyczny charakter może zostać podważony. To, co dziś wydaje się być ostateczne, w przyszłości już takie być nie musi. Jeśli natomiast przyjmuje się, że nieodwracalność to utrata funkcji życiowych, których nikt z obecnych w danym czasie nie jest w stanie przywrócić, to pojawia się pytanie, czy w innych warunkach możliwa byłaby jednak odwracalność śmierci¹⁹? Dyskusja ta, aczkolwiek ciekawa, wykracza poza obszar problematyki niniejszej pracy²⁰.

Selektywność to kolejna składowa definicji śmierci. Jak podaje A. Szczęsna, selektywność związana jest z tym, że śmierć jest zjawiskiem zdysocjowanym (ogarnia układy i tkanki w różnym czasie). To rozłożenie śmierci w czasie wygenerowało konieczność dokonania selekcji narządów na znacząco istotne dla naszego życia i mniej znaczące. Bez takiej selekcji należałoby czekać na całkowity rozkład ciała, by dopiero wtedy móc mówić o śmierci. W tradycyjnym rozumieniu śmierci selekcja ta dotyczyła układu krążenia i układu oddychania, dziś mówi się o

[...] zintegrowanym funkcjonowaniu organizmu jako całości i śmierć oznaczałaby niemożność integracji czynnościowej organizmu, chociaż poszczególne organy, np. płuca czy serce, mogłyby działać albo spontanicznie, albo podtrzymywane sztucznie²¹.

¹⁷ Zob. A. Szczęsna, *Wokół medycznej definicji śmierci*, [w:] *Umierać bez lęku*, red. M. Gałuszka, K. Szewczyk, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź 1996, s. 63–86.

¹⁸ Zob. M. Pawliszyn, *Obecność nieobecności...*, s. 50.

¹⁹ Zob. A. Szczęsna, *Wokół medycznej definicji...*, s. 66.

²⁰ Szerzej na ten temat: K. Szymański, *Transhumanizm*, „Kultura i Wartości” 2015, nr 13, s. 133–152.

²¹ A. Szczęsna, *Wokół medycznej definicji...*, s. 70.